GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

№ 260

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Września 1830 roku we Wtorek

— Z dniem ostatnim września, kończy się zwyczajna prenumerata kwartalna na Gazetę Polską. Na kwartał następny, można prenumerować: na prowincji po wszystkich urzędach pocztowych; w Warszawie: u Gałęzowskiego przy ulicy Żabiéj; w składzie papieru Jeziorny przy ulicy Wierzbowéj; u Kielichena wprost arsenału; u Moritza uli. Mostowa; u Gołońskiego ulica Freta; u Ehrenfeichta ul. Zakroczymska; u Ciechanowskiego ul. Podwale; u Niemirowskiéj ul. Miodowa; u Łuczyńskiéj wprost Dobroczynności; u Pontnera wprost ś. Krzyża; u Ringa na Nowym-świecie. — Cena zwyczajna.

WIADOMOSCI HANDLOWE

WARSZAWA. — Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 24 do 29, żyto 14 do 16, jęczmień 12 do 14½ owies 9 do 9⅔ zł. za korzec.

HAMBURG, *dnia* 21 *września*. — Obligacje udziałowe polskie p. ult. octobr żądano 111¼, płacono 111 za sztukę.

LONDYN, *dnia* 17 *września*. — Na pszenicę targ przyjemny pomimo że znowu podrożała o 1 do 2 szyl. na kwarterze. Owies bez odmiany. Jęczmień ma cokolwiek więcej pytania i podrożał odrobinkę. Zresztą bez odmiany, ale zanosi się na lepsze targi. — Opłata od pszenicy zagranicznéj podniosła się 7 s; od owsa, żyta i fasoli 1½ s.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

— Głos JW. prezesa Banku Polskiego hrabiego Jelskiego, miany na posiedzeniu tegoż Banku w dniu 24 b. m.

»Po raz drugi przychodzi mi powitać Was Panowie, zgromadzonych dla wysłuchania sprawy zakładu prawdziwie narodowego; bo wpływem swym dobroczynnym, każdego z osobna i kraj cały sięgającego. — Czas, co sam jeden sprowadza skutki przyczynom, a nadzieję wieńczy lub zawodzi; czas mówię, przeprowadził już dwa lata przez instytucję, niedawno jeszcze do rzędu marzeń liczoną, dziś dla Twórcy swojego wdzięczności przedmiot. I Bank, w drugim zaraz roku istnienia swego, przedstawia działania o tyle wyższe od piérwszych, o ile tamte były niespodziane dla wielu. — Prezydujący w kommissji umorzenia przypomniał Wam Panowie zarys czynów Banku w r. 1828. Do mnie należy dać wam ich charakterystykę w r. 1829. — Rząd widzi potrzebę zaopatrzenia skarbu w nowy zapas, który podług okoliczności zastąpić ma nadzwyczajne kraju wydatki, lub posunąć przemysł krajowy. Zakład nasz odpowiada obu tym potrzebom. Podwajając on zaufanie obcych, podał sposobność zaciągnięcia pożyczki na warunkach nieosiągnionych dotąd przez żaden z krajów stałego lądu, a których nie dopięła późniejsza nawet pożyczka jednego z mocarstw sąsiednich. Przewidując dalsze téj pożyczki koleje, Bank, z upoważnieniem ministra, wziął w niéj udział dość silny, aby nieochybnym ztąd zyskiem, pokrył koszta do niéj przywiązane. Jakoż, cena obligacij naszych przeszła wkrótce wszelkie rachuby, acz świadomych rzeczy nie zdziwiła; i papier ten, jeśli był powodem żalu lub straty, to jedynie dla tych, którzy o kredycie Polskim powątpiewać chcieli. — Stolica oczekuje wody, nadbrzeża, teatru. Dochody miejskie zbywają wprawdzie od wydatków zwyczajnych, lecz gdy z latami tylko z dochodów ulewa się kapitał, pożyczka przyśpieszyć może jedynie pożądane niemi rozrządzenie. Miasto nie miało już potrzeby szukania obcych kapitałów; Bank krajowy ocenił zamożność stolicy i żądany kapitał zaliczył. — Drogi bite, ten niezaprzeczony wyraz cywilizacji kraju, zajmują całą uwagę administracji wewnętrznéj. Przez lat kilkanaście ubito ich mil sto kilkadziesiąt; lecz koszta utrzymania, umniejszają coraz zasób przeznaczony na nową dróg budowę; tak, iż drogi już wyrobione, zwalniają postęp dróg nowych. N. Pan rozkazał szukać pomocy w Banku. Czternaście miljonów są przeznaczone na wybicie sześciu nowych głównych traktów, i za lat pięć, przeszło trzysta mil drogi bitéj w rozlicznych kierunkach, kraj przerzynać będzie. — Z tych, że tak powiem, po za obrębem zwyczajnych działań Banku, przechodząc do czynności jego zwyczajnych, znajdziecie panowie, że każde z nich kilkakroć się wzniosły w porównaniu z rokiem poprzedzającym. — Kapitał Banku, zbliżony do zakresu swojego, otrzymanemi z woli króla 10 miljonami ze świeżo zaciągnionéj pożyczki, wsparty wypuszczonemi już w obieg 16 miljonami biletów wierzytelnych i pomnożony 70 miljonami summ Bankowi powierzonych, przedstawia z końcem roku zeszłego massę urosłą do 120 miljonów, przeznaczoną na wsparcie handlu, kredytu i przemysłu. — Potrojenie to prawie kapitału, stósowną téż w obrotach Banku przyniosło odmianę. — Skupowanie wexlów krajowych, pożyczki i zaliczenia wszelkiego rodzaju, dochodziły w upłynionym roku do 250 miljonów. — Nabywanie wexlów zagranicznych i papierów publicznych, przedstawia obrot przeszło 130 miljonów. — Ogólny zaś ruch obrotów bankowych, przenosił 630 miljonów. — Obok tak podniesionych czynności, i zyski Banku po strąceniu kosztów urosły blisko do trzech miljo-

nów czterech kroć sto tysięcy, a nawet i stosunkowo wyższemi są aniżeli w roku poprzedzającym, bo wynoszą $11\frac{1}{2}$ od sta. — Jeśli z upodobaniem przychodzi mi zwrócić uwagę waszą, panowie, na wzrost ten czynności Banku, tedy nie sądźcie, abyśmy szukali chluby z takowego wygórowania zysków, a tém mniéj chcielibyśmy zostawić nadzieję podobnego ich nadal wzrostu. Owszem, tak wzniesione zyski utrzymać się nie mogą i nie powinny. Są one owocem szczęśliwego pomieszczenia w papierach publicznych, kapitałów zbywających od obrotów wewnętrznych, tudzież skutkiem operacji w obligacjach udziałowych. Lecz gdy obroty wewnętrzne, już tak znacznie wzniesione, zajmą z bespieczeństwem całkowity majątek Banku, gdy ten odpowiadając właściwemu powołaniu swemu, unikając wszelkich i zawsze z niejakiém narażeniem połączonych przedsiewzięć, będzie mógł ograniczyć się tylko do zasilania przemysłu prywatnego; w ówczas zyski Banku tak wysokiemi nie będą, lecz ciągle i stale, obok przyzwoitego od swych kapitałów dochodu, zlewać on będzie na kraj te nieprzeliczone korzyści, których zamiar utworowi jego przewodniczył. — W poczet tych właśnie skutków, już od chwili utworzenia Banku otrzymanych, liczy on ożywienie cyrkulacji, zniżenie stopy procentowéj, a ztąd umniejszenie lichwy; liczy pomoc udzieloną rozlicznym odnogom przemysłu, mianowicie zaś fabrykantom sukna i właścicielom owczarń krajowych; liczy wyraźnie wznoszący się ruch handlowy, wyraźniejszy jeszcze popęd dany przemysłowi, oraz ustalenie kredytu handlowego i publicznego. — Jeśli zaś nie wszystkie jeszcze gałęzie, mianowicie przemysłu rolniczego, odniosły z istnienia Banku bezpośrednią korzyść, przypisać to należy konieczności postępowania stopniowo, tam zwłaszcza, gdzie uprzednie przygotowania poprzedzić muszą koniecznie wykonanie stanowczego środka. Z rzeczy ludzkich, te tylko są trafne i trwałe, które w czasie, przezornie i z przysposobieniem są zrobione. Lecz jak ustawa Banku obejmuje w sobie zaród wszelakiéj jego dla dobra kraju pomocy, tak téż rozwinięcie jéj zupełne, jest nieustannym celem zatrudnień naszych. Potrzebne w téj mierze ostrzeżenie znajdujemy w spółkolegach ze zgromadzenia kupieckiego; przeciwko zaś szkodliwemu nawet opóźnieniu, macie panowie rękojmię w światłéj i niezmordowanéj czynności ministra, oraz w potrzebnéj czynności kommissji z obu izb sejmowych wybranéj, któréj sąd czeka nas przy coroczném zdaniu sprawy z czynności naszych. — Tak osnowana instytucja zboczyć nie może od przeznaczenia swojego; i téj to harmonji zasad, téj jawności postępowania, przypisać należy wziętość, któréj Bank od początku istnienia swego w kraju i za granicą doznaje.«

Po skończonym głosie JW. prezesa Banku odczytane zostało zdanie sprawy z czynności Banku za rok 1829, przez JJ. WW. Lubowidzkiego viceprezesa i hr. Łubieńskiego dyrektora Banku.

— Kurjer Polski umieścił z pisma Niemieckiego *Zachodnie Pruskie wiadomości*, następujący artykuł: »Pod napisem: *Relikwje Jana III Sobieskiego Króla Polskiego*, czytamy następującą ciekawą wiadomość o losie karety trjumfalnéj tego bohatéra naszego: Pamięć Jana III Sobieskiego, Króla Polskiego, żyje jeszcze wszędzie w sercach narodu, który niegdyś miał szczęście zostawać pod jego rządami; jego odwaga bohatérska i ojcowska troskliwość, są jeszcze dziś przedmiotem podziwienia, wdzięczności i uwielbienia potomków. Policzony jest do bohatérów narodu, a imie jego jak świetny meteor z czarnéj chmury rzuca promienie z czasu oddalonego na teraźniejszość. Jakkolwiek nie obchodzi nas tak blisko, jak naród, pośród którego żył i działał, jednak pamięć jego nie jest dla nas bez interesu, gdyż część naszéj prowincji podlegała jego berłu, a zresztą Sobieski, którego zwycięztwo uratowało wielką część świata cywilizowanego od napadów barbarzyńskich, jest zjawiskiem do historji całego świata należącém, i kto wié czy Niemcy nie byliby ulegli takiemu losowi, jaki spotkał nieszczęśliwych Greków, gdyby mu się nie było powiodło zwyciężyć pod Wiédniem dumne wojsko Tureckie. O takim bohatérze wszystko wielkiéj jest wagi, co tylko żywo przypomina dzieła jego. Ale rządko kiedy zmieniła rzecz jaka tak dziwnie przeznaczenie swoje, jak powóz króla Jana Sobieskiego; sądząc z onego świetności i innych znamion, przeznaczeniem onego musiało być uświetnić trjumf pod Wiédniem, bo albo odbył w nim swój okazały wjazd do Wiédnia, lub do swojéj stolicy; albo Wiédeńczykowie ofiarowali mu go w dowód swojéj wdzięczności. Ten wyzłacany powóz jest dzisiaj amboną w kościele w Raddacz, pod Neustettin, w dobrach należących do rodziny Klejstów. Nad ołtarzem umieszczone jest pudło tego powozu jako katedra kaznodziei i ani wątpić można, że na ten cel przeznaczone zostało; wiérzchnia częśé karéty jest odcięta i zawieszona nad katedrą. Całe pudło ma tło złoto-malowane i jest tak piękne jak bywa na najdawniejszych ołtarzach i jakgdyby świéżo było malowane; ale zewnętrzna strona odbija się nędznie obok wewnętrznéj pudła, gdyż siedzenie stangreta zamalowano równie złotym kolorem i umieszczono na niém herby Klejstów z napisem pochwalnym dla założyciela kościoła; kiedy wszystkie inne strony jak najświetniejszą mają pozłotę, tymczasem to nowo-pozłocone siedzenie zblakowało i zaczyna już czernieć. Na dawném tle wyzłacaném, wymalowane są pięknym pęzlem arabeski i jenjusze, unoszące to herb Sobieskiego, to Tureckie i chrześcjańskie trofea, to sztucznie połączoną cyfrę J. S. R. P.; cyfra ta znajduje się w kilku miejscach. Gdyby świetność wyzłacanego powozu dozwalała powątpiewać, że to był wóz trjumfalny i że wjazd trjumfalny, do którego był użyty z oswobodzeniem Wiédnia i zwycięztwem Sobieskiego nad Turkami w związku zostaje, sam napis na zwiérzchniéj części: *Currus triumphalis Joannis Sobieski Regis Polonorum* i trofea półxiężycowe, oraz turbany na samym wiérzchu wyobrażone i zdobiące go nakształt kitek, nie zostawiałyby w téj mierze żadnéj wątpliwości. Ale zachodzi pytanie: jakim sposobem ten wóz trjumfalny dostał się do Raddacza i dlaczego zamieniono go na ambonę? — W piśmiennych aktach nie można znaleźć żadnego objaśnienia, a ludzie najstarsi opowiadają w tym względzie następującą okoliczność: Założycielem kościoła r. 1744 był pułkownik Klejst; towarzyszył on Fryderykowi I w wojnie Szląskiéj i Czeskiéj i tam zabrał z klasztoru ten wóz trymfalny, który jako zdobycz wojenną posłał natychmiast do dóbr swoich. Fryderyk dowiedziawszy się o téj zdobyczy, żądał ażeby mu ją pułkownik powrócił, ale Klejst pragnąc zatrzymać ją dla siebie posłał spiesznie rozkaz ażeby czémprędzéj z karety zrobiono ambonę. Jakoż król nie upominał się o zwrot téj zdobyczy, gdy mu doniesiono, że otrzymała tak nabożne przeznaczenie. Nie można wiedzieć, z którego klasztoru pułkownik karetę tę zabrał i jeszcze trudniéj byłoby dochodzić jakim sposobem klasztor przyszedł do jéj posiadania. Sobieski powracając z Wiédnia może ją darował klasztorowi, a może dopiéro jego potomkowie zostawili zakonnikom tę pamiątkę. Czas nie odsłoni już zapewne istotnéj prawdy, ale to jest rzeczą pewną, że wóz trjumfalny Jana Sobieskiego jest dzisiaj amboną w kościółku Raddaczkim. Wyzłacana kareta dziwnie się wydaje w prostym drewnianym kościołku. O zmienności rzeczy ludzkich! Wszelako, jak niegdyś król wielki w karecie téj obchodził zwycięztwo nad nieprzyjaciołmi chrześcjaństwa, nad barbarzyństwem i zabobonem, i oswobodził Niemcy od ciężkich i okropnych kajdan niewoli, tak bodajby na przyszłość zawsze usta wymowne kazały z niéj zwycięztwo nad niewiarą i zepsuciem obyczajów, a zarazem oswobadzały gminę z pęt grzechu i występku. — Wtenczas zbliży się przeznaczenie dawnéj karety i dzisiejszéj ambony.»

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 17 *września*. — Mówią że Karól X oświadczył życzenie pozostania w Anglji. Wszyscy członkowie rodziny królewskiéj są tego przekonania, iż Ludwik Filip nie miał żadnego udziału w sprowadzeniu katastrofy, która ją tronu Francuzkiego pozbawiła,

i wszyscy mówią z prawdziwém uwielbieniem o postępowaniu xięcia Orleanu. — *Courier* utrzymuje, że prawdziwém życzeniem i dążnością większéj części stronnictwa Belgickiego, jest przyłączenie Belgjów na powrót do Francji. Belgje należąc dawniéj do Francji, miały nadzwyczajnie korzystny odbyt towarów swoich do tego kraju. — Miasta Bristol i Dublin, postanowiły posłać adresa z powinszowaniem Paryżowi. — Podług ostatnich listów z Lisbony, miało w téj stolicy panować wielkie wzburzenie umysłów. W Oporto nielepiéj się działo; na placach i głównych ulicach rozstawiono wojsko i armaty. W Lisbonie powiększono policję przydaniem 600 ludzi, zabroniono zbierać się na ulicach i wiele osób uwięziono. W Evora miała się pokazać liczna gromada uzbrojonych konstytucjonistów. — Na fregacie *Galatea*, która z Lisbony do Portsmouth zawinęła, znajduje się znaczny transport klejnotów i pieniędzy, z 240 dużych pak złożony. — Na wielkiéj uczcie dawanéj dla xięcia Wellingtona w Manszester, znajdował się także hr. Matuszewicz, który dziękując, gdy za zdrowie jego toast wniesiono, nazwał miasto Manchester królową rękodzielniczego przemysłu. — Gdy w Liwerpool dowiedziano się o śmierci pana Huskisson, wszystkie znajdujące się w tamtejszym porcie okręty, wywiesiły banderę żałobną. — Dawny osobisty przyjaciel króla, admirał Sir Charles Pole, mianowany niedawno podkomorzym (*Maitre de la garde-robe*) zszedł z tego świata. Jego miejsce ma zastąpić kapitan Jerzy Seymour. — Donoszą z Tercejry d. 1 września, że widziano na wysokości morza przed tą wyspą dwa Angielskie wojenne okręty, z których jeden nazwiskiem *Briton* zatrzymawszy się, dawał znaki po retmana. Z retmanem przybył konsul i adjutant hrabiego Villaflor, ale nie puszczono ich na pokład okrętu, i zdawało się że *Briton* był tam więcéj do pomocy blokadzie Portugalskiéj, jak dla posługi ziomków swoich. Powyższą wiadomość przywiózł okręt *Jack o'Lantern*, który opuściwszy d. 3 b. m. Tercejrę, był ścigany przez korwetę Portugalską, i uważał że jéj *Briton* w pewnéj odległości towarzyszył. Na pokładzie okrętu *Jack o'Lantern* znajdowali się pasażerowie, gotowe pieniądze i depesze. Na Tercejrze panowała spokojność i swoboda; wyspa ta obfituje we wszystko tak dalece, że ładowano pszenicę na okręty dla przewiezienia jéj na sprzedaż do Anglji. — Jenerał-major Stuart, został mianowany dowódcą wojska Angielskiego będącego w Szkocji. — Mówią, iż zaraz po odroczeniu ostatniego posiedzenia parlamentu, mówił minister spraw wewnętrznych (pan Peel) xięciu Wellingtonowi, że trudno mu będzie pośród dwóch możnych stronnictw, utrzymać się, przynajmniéj co do jego osoby, w obraném stanowisku, jeżeli nie postara się o wzmocnienie gabinetu przez nowe talenta. Xiąże udał się w tym mierze do swego przyjaciela wicehr. Melbourne wzywając go aby wszedł do gabinetu razem z lordem Palmerston, i żeby obadwa pospołu wybrali sobie kogo trzeciego według własnego ich upodobania. Lord Palmerston oświadczył się za panem Huskisson, jako za najpiérwszym administratorem w Anglji, ale ten nie chciał zostawać w gabinecie będącym pod styrem xięcia Wellingtona, i skończyło się na niczém. Proponowano następnie toż samo hrabiemu Grey, ale i ten wymówił się stanowczo. Ciekawą jest teraz rzeczą jak sobie xiąże Wellington postąpi, i w jakim sposobie zmieni skład gabinetu Angielskiego.

FRANCJA. — *Z Paryża, d.* 15 *września.* — Dnia dzisiejszego wrócił do Paryża hr. Sieyes. — Mówią, że proces przeciwko tak zwanym przyjaciołom ludu, zostanie zaniechany; trzeba się wystrzegać, szczególniéj w zdarzeniach politycznych, dawać większą uwagę rzeczom, niżeli ją mają rzeczywiście. — Oficerowie dawnego wojska, bawiący w Paryżu, podali adres do króla, 500 podpisów liczący, w którym ofiarują usługi swoje królowi. — Między osobami przeznaczonemi do różnych poselstw przy dworach zagranicznych, liczą marszałków xięcia Dalmacji i xięcia Treviso, barona de Barente i vicehr. d' Houtetot. — Słychać że pan Berenger przełoży dnia jutrzejszego kommissji wyznaczonéj do badania byłych ministrów, rapport w téj sprawie ułożony; jeżeli będzie przyjęty, można się spodziewać że najdaléj d. 18 do izby deputowanych wniesiony zostanie. — Były prefekt Korsyki pan Choiseul nie chciał dopóty wywiesić trojkolorowéj chorągwi, aż urzędowe odbierze na to rozkazy; tymczasem sami mieszkańcy miasta Ajaccio uczynili to, a pan Choiseul był zmuszony szukać schronienia w cytadelli. — Pan Ouvrard wrócił do Paryża. — Pan Guernon-Ranville upraszał adwokata Cremieux, ażeby podjął się jego obrony. — Odwołano jenerała Lascours który przytłumił rozruchy w Nismes, a na jego miejsce posłano jenerała Viennet. — Donoszą z Lunel, iż przytrzymano na kanale statek, na którym znaleziono broń, sztylety i amunicję do Nismes przeznaczone. Właściciel statku skoczył w wodę i pływaniem ratował się na drugą stronę kanału. — Jenerał Semelé przybył d. 9 bieżą: miesiąca do Metz. — Galerja obrazów xiężny Berry, będzie sprzedaną przez publiczną licytację. — Minister oświecenia xiąże Broglie zniósł dotychczasowy zwyczaj dawania naukę filozofji i składania z niéj examinów w języku Łacińskim; odtąd jedno i drugie odbywać się będzie w języku Francuzkim. — Słychać że kolegja wyborcze do obrania brakujących deputowanych, zwołane będą na dzień 21 i 31 października. — Już ostatecznie postanowiono, że gwardje narodowe będą miały 4funtowe armaty. — W portach Sardyńskich wszystkie okręty Francuzkie wywiesiły trójkolorową banderę, bez żadnéj ze strony miejscowych władz przeszkody. — Xiąże Tayllerand doniósł izbie parów na piśmie o swém oddaleniu się do Londynu. Hiszpanie, którzy z powodu nadesłanego do Bajony roskazu od granicy Hiszpańskiéj cofnąć się musieli, zbierają się teraz w St. Priest. Umieli oni rozrzucić już w Biskajskich prowincjach mnóstwo odezw przeciwko rządowi, który, jak się zwszystkiego widzieć daje, najmniejszéj uległości z strony swojéj nie okazywać postanowił. Niełaska któréj popadł poseł Hiszpański w Berlinie pan Luis de Cordova, zdaje się stąd pochodzić, iż on ufając względom któremi go król zaszczycał, przybył umyślnie dla tego do Madrytu, ażeby pewne środki w teraźniejszych doradzać okolicznościach. Do Ildefonso nie był wcale przypuszczony; kazano mu nawet we 24 godzinach opuścić Madryt i wrócić do miejsca urzędu swego. Słychać że postanowił złożyć wszystkie dostojeństwa swoje i wyjechać do Włoch na mieszkanie. — Podług ostatnich wiadomości z Madrytu dnia 7 b. m. datowanych, poseł nasz xiąże Montebello, był tam tegoż samego dnia spodziewany. Ciekawe jest jego przyjęcie u dworu i odpowiedź króla Hiszpańskiego. — W sypialnym pokoju ś. p. xięcia Kondeusza znaleziono drzwi utajone o których nawet służebnicy nieboszczyka nie wie-

dzieli; z tego powodu będzie powtórnie przedsiewzięte śledztwo. — Słychać że podatek od trunków będzie zmiejszony o 25 miljonów franków, a w takim samym stosunku będzie podwyższony podatek od okien, drzwi, ruchomości i osobisty. — Słychać, że na granicy Hiszpańskiéj zbiera się wojsko; załoga Pampeluny powiększona została o 1200 ludzi. — Mówią, że exminister baron Capelle, został w ukryciu swojém wyśledzony i aresztowany.

NIDERLANDY. — *Z Hagi d.* 17 *września.* — Z powodu dopełnionego na dniu 14 obrzędu ślubnego J. K. M. xiężniczki Marjanny, król wyznaczył 10,000 zł. hol. na tutejszych ubogich. — Dnia dzisiejszego przybył z Gandawy 17 pułk milicji, dla objęcia służby na miejscu dengiego bataljonu strzelców, w tutejszym garnizonie. — Donoszą z Batawji pod d. 4 maja, że znany Diepo-Negoro, wysłany został na wojennym okręcie *Pollux* do wysp Moluckich, które za miejsce wygnania ma sobie wskazane. — Xiąże Oranji był dnia 14 w Breda w podróży swojéj do Antwerpji, zkąd już powrócił. — *Journ. d'Anvers* jest tego zdania, że zwyczajne październikowe posiedzenie stanów jeneralnych, odbędzie się w Antwerpji albo w Gandawie, zamiast w Bruxelli. Król ma zamiar przepędzić zimę w Antwerpji. — Król zawiadomił stany jeneralne o mianowaniu pana Maanen ministrem stanu i prezesem tutejszego sądu najwyższego. — Kursa nauk w uniwersytecie Gandawskim, rozpoczną się d. 4 października. — W Grenindze utworzyła się gwardja narodowa z 400 obywateli złożona.

— *Z Bruxelli, d.* 17 *września.* — Dnia 15 b. m. odbyło się na ratuszu zgromadzenie, do którego należeli: jeden kapitan, jeden podoficer i jeden gwardysta z każdéj sekcji gwardji obywatelskiéj. Uchwalono posłać deputowanym prowincij południowych w Hadze, adres obejmujący rozmaite punkta, u mianowicie iżby deputowani upraszali króla o cofnięcie z prowincij południowych wojska Hollenderskiego, do właściwych jego garnizonów. — Uznano za rzecz przyzwoitą i potrzebną, zachęcić ziemianów, ażeby i teraz jak dawniéj, targi nasze rozmaitemi artykułami żywności opatrywali. — Burmistrz tutejszego miasta oddalił się z Bruxelli zaraz po ustanowieniu tak zwanéj kommissji bezpieczeństwa. Z tego samego powodu oświadczył dowódca gwardji narodowéj, iż odtąd tylko władza wykonawcza przy nim pozostaje, ponieważ czynności administracyjne do kommissji bezpieczeństwa należą. — Kommissja bezpieczeństwa wezwała na piśmie królewskiego prokuratora pana Schuerman, ażeby postanowił w miejscu swojém urzędnika, którýby nie był u ludu znienawidzony. — Wiele miast w Luxemburskiém, wywiesiły trójkolorową chorągiew Brabancką. — W Ninove nie wpuściła do miasta gwardja obywatelska szwadronu huzarów, który tam był posłany. Tymczasem biwakuje ten oddział pod miastem, aż do odebrania dalszego roskazu.

NIEMCY. — *Z Drezna, d.* 16 *września.* — Stosownie do wydanego dekretu królewskiego, odtąd wszystkie postanowienia i wyroki, czyli to przez króla czy w imieniu królewskiém wydawane, mieć będą tytuł: My Antoni król Saski etc. etc., i Fryderyk August xiąże Saski etc. etc. — Minister Manteuffel wyjechał do Paryża. — Poseł króla Francuzów pan Bouillé, miał pozawczoraj posłuchanie u króla. — Z ludzi rannych podczas ostatnich zaburzeń, umarło kilku; z officerów rannych nie umarł ani jeden, i nie było ani jednego zabitego, jako tém z początku donoszono. Sciągnięte do Drezna wojsko, zostało w okolicach rozłożone.

— *Z Hamburga, d.* 21 *września.* — Piérwsze posiedzenie zebranych tu Niemieckich lekarzy i badaczów natury, zagajone przez tutejszego burmistrza pana Bartels. J. U. Dra. odbyło się dnia 18 b. m. Pan Struve z Dorpatu czytał rosprawę o zasługach Niemieckich astronomów, a pan Went z Wrocławia, rosprawę o magnetyzmie zwierzęcym. Na przyszłoroczne zgromadzenie, postanowiono na dzisiéjszém posiedzeniu, zjechać się do Wiednia.

— *Z Brunszwiku, d.* 15 *września.* — Spokojność ustala się coraz więcéj, a przytém i aresztowania ustają. Postanowiono, że gwardja obywatelska składać się będzie z 800 ludzi w wieku od lat 20 do 30. Będzie ona formalnie umundurowana, i otrzyma Polskie czarne czamarki z potrzebami, szare spodnie i hełmy strojne na wierzchu w ubranie z końskiego włosia. Chorągwie są białe z zielonemi brzegami, a w pośrodku lew czerwony.

— *Z Kassel, d.* 17 *września.* — Wiadomość o rozruchach w tutéjszem mieście, była zmyślona; używamy tu stałéj i nieprzerwanéj spokojności. Wielki xiąże postanowił zwołać stany xięztwa dla naradzenia się wspólnego nad potrzebami kraju.

PRUSSY. — *Z Berlina, d.* 23 *września.* — O wiadomych zaburzeniach mamy jeszcze następujące (z listu prywatnego) szczegóły. »Aresztowanie czterech czeladników krawieckich w pewnéj gospodzie, nastąpiło z tego powodu, że znaleziono ich grających w grę hazardowną. Ponieważ uwięzienie tych ludzi było przyczyną dość licznego zgromadzenia się pospólstwa, a za niem i ciekawych ludzi; policja przeto uznała w teraźniejszych okolicznościach rzeczą stósowną, ażeby załoga stolicy stanęła pod bronią, przezco jeszcze więcéj ciekawych zaczęło się zgromadzać na ulicach. Zamek królewski, arsenał i inne znaczniejsze place, były obstawione jazdą, piechotą i artylerją, która to ostróżność sprawiła w spokojnych mieszkańcach stolicy, niejaką obawę. Xiążęta sami przejeżdzali się po ulicach ażeby odwrócić wszelki zgiełk. Zresztą wszystko jest już spokojnie i nie masz nawet podobieństwa, aby kiedy takie sceny ponowić się mogły, a tém mniéj izby polityczny charakter przybrać były zdolne. Już od wielu lat cofnięto przez stósowne przepisy, dawne przywileje magistratów nieskładania rachunków z funduszów miejskich; administracja miast jest teraz jawna, i żadne uronienie w groszu jéj powierzoném, miejsca miéć nie może. — Dnia 17 b. m. król Jmć, zaszczycił obecnością swoją teatr miejski (*Königstädtische Theater*). — Słychać że pan Schuckmann, minister spraw wewnętrznych, został na własne żądanie uwolniony od obowiązków urzędu swego; na jego miejsce miał już podobno przeznaczyć król pana Brenn, naczelnego prezydenta rejencji w Merseburgu, rodem Sasa.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.